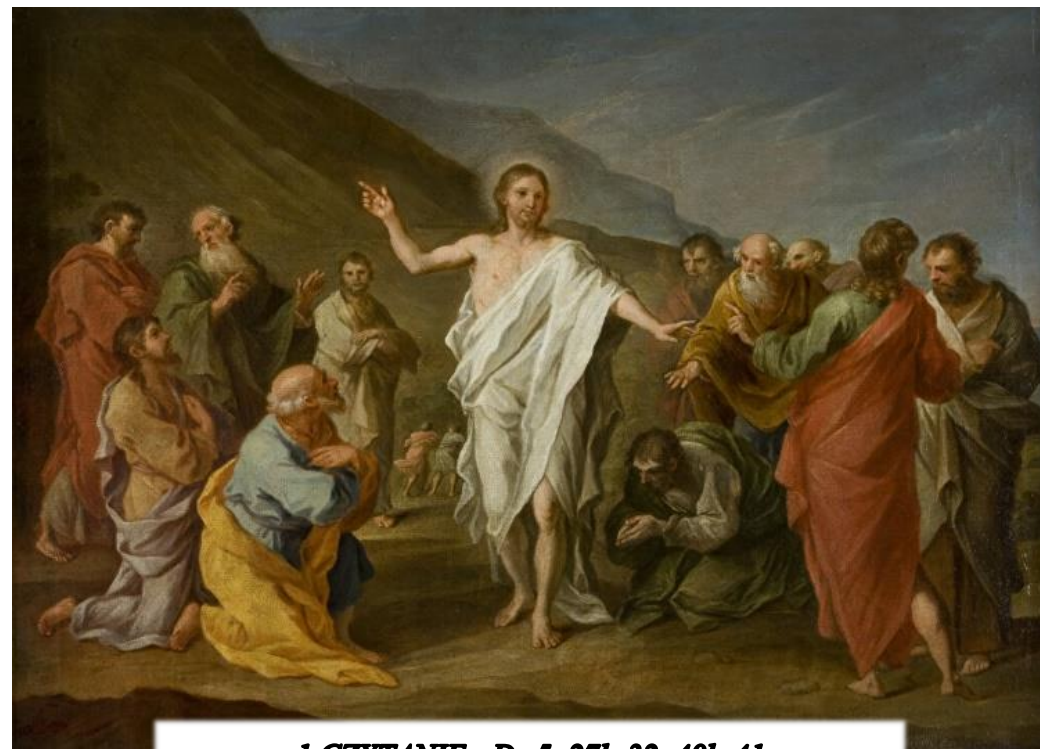


Ożywiciel

3 maja 2025 r.

TYGODNIK PARAFIALNY

III NIEDZIELA WIELKANOCY, ROK C

**1 CZYTANIE - Dz 5, 27b-32. 40b-41****PSALM - Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b****2 CZYTANIE - Ap 5, 11-14****EWANGELIA - J 21, 1-19**

Dlaczego w ogóle odmawiać jakąkolwiek litanie? Trzeba podkreślić, że wielokrotne powtarzanie kilku słów jest formą modlitwy, która sięga czasów przedchrześcijańskich. Człowiek od dawna wyraża potrzebę kontemplacji. Powtarzanie po wielokroć jednej lub kilku fraz wprowadza w modlitwę kontemplacyjną. Ta forma modlitwy pomaga zatrzymać się na pewnych treściach i ukierunkować myśli modlącej się osoby. Już w życiu pierwszych chrześcijan można znaleźć przykłady modlitw litanijnych. Najstarsze liturgie umieszczają w swych obrzędach inwokacje w języku greckim: *Kyrie eleison*, *Christe eleison*.

Termin „litania” oznacza modlitwę błagalną, która charakteryzuje się powtarzającymi się frazami, takim jak: „wysłuchaj nas, Panie”; „zmiłuj się nad nami”; „wybaw nas”; „módl się za nami”. To ostatnie wezwanie powtarza się, gdy modlitwy skierowane są do świętych. Jedną z najbardziej znanych litanii jest ta skierowana do Matki Bożej. Modląc się wiele razy powtarza Jej imię, a następnie powtarza prośbę, aby Ona modliła się, czyli wstawiała się u Boga w potrzebach Kościoła.

Pierwsi chrześcijanie mieli w wielkiej czci tych, którzy poprzedzili ich w wędrówce do wieczności. Z czcią przyzywali ojców wiary, pierwszych świadków Chrystusa, a zwłaszcza tych, którzy za Niego oddali swoje życie. Wypowiadając ich imiona, przyzywali ich wstawiennictwa. Maryja cieszyła się największą czcią spośród wszystkich świętych. W pierwotnych litaniiach do świętych znajdowała naczelne miejsce, lecz Jej wielka cześć doprowadziła do zatrzymywania się przy Jej imieniu i nadawania Matce Pana różnych przymiotów, które wypływały z potrzeb duchowych wspólnot chrześcijańskich. Pierwsze litanie do Maryi wyodrębniły się zatem z pierwotnej Litani do Świętych. Na przestrzeni wieków dodawano do imienia Maryi najróżniejsze przydomki, które możemy dziś poznawać nie tylko w zachowanych hymnach, pieśniach i litaniiach, ale również w kaznodziejstwie pierwszych wieków. Wielcy mówcy w swoich wystąpieniach pozdrawiali Maryję, dobierając liczne kwieciste wyrażenia.

Dziś najbardziej powszechną Litanią do Matki Bożej jest ta, która była w użyciu już w pierwszej połowie XVI wieku w sanktuarium Świętego Domu w Loreto. Mówimy więc, że jest to Litania Loretańska. Ta litania bardzo szybko doczekała się miana modlitwy biblijnej. Poszczególne wezwania bowiem od początku jej istnienia odbierane były jako mające swe źródło w Piśmie Świętym. Nie było w niej wezwania, w którym nie dałoby się znaleźć odniesienia do Biblii. Przykładowo: „Matko pięknej miłości” (por. Syr 24, 18), „Stolico mądrości” (por. Prz 9, 1). Wiele pozdrowień Maryi zachowało się po dziś dzień i wciąż Kościół się nimi modli. Litania Loretańska wciąż ewoluje. Dziś cieszymy się kolejnymi wezwaniem, które dołączane są za zgodą odpowiednich władz Kościoła. Te nowe wezwania odpowiadają na współczesne potrzeby świata. Nie są one redagowane sztucznie, lecz wynikają ze zmysłu wiary ludu Bożego, który w naturalny i spontaniczny sposób sam zwraca się do Maryi w określonej formie. W ostatnim czasie dodano wezwania: „Matko miłosierdzia” (po „Matko Kościoła”), „Matko nadziei” (po „Matko łaski Bożej”) i „Pociecho migrantów” (po „Ucieczko grzesznych”).

EWANGELIA J 20, 19-31

Trzecie zjawienie się Zmartwychwstałego apostołom

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?»

Odpowiedzieli Mu: «Nie».

On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przy płynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

Powrót do miłości

W trudnych momentach życia pojawia się pragnienie powrotu do czasów i miejsc, w których czuliśmy się szczęśliwi. Stąd nostalgia za domem rodzinnym, wspomnianie starych, dobrych czasów... Uczniowie w obliczu śmierci Jezusa w podobny sposób wracają do tego, co robili wcześniej. Nie rozumieją, jaka czeka ich przyszłość i co mają robić. Wówczas Jezus pokazuje im fiasko powrotu do starych, dobrych czasów. Oni zostali wezwani, aby iść za Jezusem. Dlatego powrót do poprzedniego życia nie jest już możliwy. Piotr, a wraz z nim wszyscy pozostali uczniowie otrzymują nowy fundament pod swoją egzystencję – relację miłości do Zbawiciela. Miłości, która nie gorszy się zdradą ani słabością, która nie liczy na ludzkie siły i deklaracje, miłości, na której Piotr będzie budował nie tylko swoją przyszłość, ale także przyszłość całego Kościoła.

Wobec pokus powrotu do przeszłości i lęku przed tym, co mnie czeka, spraw, abym jak Piotr znalazł odpowiedź na pytanie o to, czy Cię kocham. Daj mi doświadczyć, jak wielka jest Twoja miłość i jak trwałym fundamentem może się stać pod całe moje życie.